Cena egz. 10 gr

KURIER ZACHODNI

»ISKRA«

XX Sobota 18 marca 1939 r. Nr. 77

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.84; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.79 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

OPINIA ŚWIATA MOBILIZUJE SIĘ

PRZECIWKO NIEMCOM

„Błyskawiczne zaskoczenie" — podziałało jak kubeł zimnej wody

PARYŻ, 17.3. (tel. wł.) Centralnym punktem zainteresowań opinii francuskiej jest zapowiedziana podróż premiera Daladier do Londynu. Daladier towarzyszyć ma prezydentowi Lebrun w jego wizycie londyńskiej.

Jak twierdzą, w kołach politycznych paryskich, Daladier jedzie głównie w tym celu, aby wyjednać u rządu brytyjskiego decyzję przyśpieszenia formowania dywizji przeznaczonych do desantu na terenie kontyngentu. Jak wiadomo, Anglia oświadczyła, że za pół roku wystawić może dziewiętnaście dywizji zdolnych do wojny na terenie lądu stałego. Daladier chce osiągnąć przyśpieszenie zarządzeń angielskich tak, aby już na początek maja dziewiętnaście dywizji angielskich było przygotowanych do desantu we Francji.

Opinia francuska zmieniła się zasadniczo w ciągu ostatnich paru dni. O ile do 15 marca główną troską polityki francuskiej było ocalenie pokoju, o tyle obecnie przyjęto konieczność wojny, jako wydarzenia nieuniknionego. Ludzie obecnie dyskutują o projektach agresji niemieckiej, czy to w kierunku Holandii, według planu gen. von Eppa, czy też w kierunku Szwajcarii.

Oblicza się tutaj, że Niemcy wraz z Włochami i nowymi nabytkami w Czechach i na Słowaczyźnie, stanowią blok 130 milionów ludzi, a wraz z Węgrami — 140 milionów. Anglia i Francja stanowią razem blok 90 milionów w Europie, Polska i Rumunia — 53 miliony, co łącznie stanowi więcej od bloku niemieckiego. Poza tym blok francusko-angielski liczyć może na wydatną pomoc gospodarczą Stanów Zjednoczonych A.P., oraz współdziałanie militarne dominiów brytyjskich, at akże na współdziałanie Rosji. Opierając się na tych podstawach, opinia francuska twierdzi, że w razie wojny Niemcy nie mają szans zwycięstwa, tym bardziej, że współpraca niemiecko—włoska nie jest całkowicie pewna, gdyż Włosi zdają sobie sprawę z tego, że nieuniknioną konsekwencją opanowania przez Niemców całej Europy środkowej, byłoby dążenie ich do usadowienia się nad Morzem Adriatyckim w Trieście i Fiumie.

LONDYN, 17.3. — Zagadnienie wprowadzenia obowiązku służby wojskowej w Anglii jest żywo rozważane. Wczoraj wieczorem, na posiedzeniu, w którym wzięło udział 120 członków Komitetu Zagranicznego stronnictwa konserwatywnego, postanowiono prosić rząd o natychmiastowe zbadanie tego problemu. Większość posłów była zdania, że przyszedł czas na znalezienie jakiejś formy obowiązkowej służby wojskowej Anglii.

Ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji domagają się dowodu, że Anglia jest gotowa do wystąpienia w obronie swych żywotnych interesów. Również między innymi lord Halifax miał się wypowiedzieć w tym kierunku.

„Daily Herald" w związku z ostatnimi wydarzeniami przywiązuje szczególną wagę do podróży Hudsona.

Między inn. dziennik pisze, że obecnie jest rzeczą bardziej niż prawdopodobną, iż rozmowy obejmą także zagadnienie współpracy z różnymi krajami nie tylko w dziedzinie gospodarczej.

Nie jest wykluczona wizyta Litwinowa, lub innych ministrów rosyjskich w Londynie.

Decyzji na temat dalszego kursu polityki angielskiej oczekują z okazji przemówienia, które dziś wieczór wygłosi premier Chamberlain z okazji 70-lecia swych urodzin w Birmingham.

Prasa angielska oddaje się rozważaniom na temat dalszych zamiarów Hitlera. Kilka dzienników żąda odwołania ambasadora brytyjskiego w Berlinie Hendersona.

W ostrej krytyce polityki Chamberlaina dzierży prym „News Chronicle". Dziennik ten domaga się energicznie ustąpienia Chamberlaina i odwołania Hendersona.

„Daily Telegraph" pisze, że Hitlerowi marzy się panowanie nad całą Europą.

ś. p.

Z KOZŁOWSKICH

AUGUSTA CZARNOCKA

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu w dniu 17 marca 1939 roku, przeżywszy lat 49.

Wyprowadzenie drogich nam Zwłok z domu żałoby przy ul. Wiejskiej 5 na cmentarz miejscowy w Sosnowcu nastąpi w dniu 19 marca b.r., to jest w niedzielę o godzinie 16 po południu.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele W.N.M.P. w Sosnowcu dnia 20 bm. o godzinie 9 rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w strasznej rozpaczy

MĄŻ, CÓRKI, SYN, ZIĘCIOWIE I RODZINA

Apetyt Niemców na Kłajpedę

Butny wywiad prezydenta dyrektoriatu

Litwa szuka porozumienia z Polską

KOWNO, 17.3. Aneksja Czech, Moraw i Słowacji wywołała olbrzymie poruszenie na całej Litwie. Wrażenie jest tym większe, że w dniu 25 marca zbiera się sejm kłajpedzki — a rozchodzą się pogłoski, iż sejm ten ma proklamować włączenie obszaru Kłajpedy do Rzeszy niemieckiej.

Rozeszły się pogłoski, że przywódca Niemców kłajpedzkich dr Neumann — wysłał notę do rządu litewskiego, domagającą się niepodległości obszaru kłajpedzkiego.

Wobec nowowytworzonej sytuacji wzrastają sympatie wobec Polski. W pewnych kołach mówi się dzisiaj, o zacieśnieniu węzłów z Polską. Wielu Litwinów uważa dzisiaj ścisłą współpracę gospodarczą i wojskową z Polską za jedyną gwarancję niepodległości Litwy. To też z naprężeniem oczekuje się wyników rozmów, jakie litewski minister spraw zagranicznych przeprowadzi w Warszawie.

LONDYN, 17.3. — Reuter przynosi wywiad swego korespondenta w Kłajpedzie z niemieckim prezydentem dyrektoriatu kłajpedzkiego Bertuleitem w sprawie stanowiska, jakie zajmują hitlerowcy w Kłajpedzie wobec Litwy.

Bertuleit oświadczył: „Oczekujemy, że rząd litewski zgodzi się dobrowolnie na powrót Kłajpedy do Rzeszy. Litwa jest świadoma swego położenia ekonomicznego i dlatego stale dawała nam przyrzeczenia, których nigdy nie dotrzymywała. Przez 15 lat dawaliśmy dowód naszej cierpliwości, ale i dziś nie nosimy się z zamiarem dokonania puczu. Pod tym względem mamy czyste sumienie.

Oczekujemy, że Litwa zgodzi się dobrowolnie na przyłączenie Kłajpedy do Rzeszy".

Francja zacieśnia współpracę

Z POLSKĄ I ANGLIĄ

oraz podtrzymuje pakt z Sowietami

PARYŻ, 17.3. — Z informacyj, które przeniknęły z kół parlamentarnych i z komunikatu oficjalnego komisji spraw zagranicznych wynika, że minister Bonnet na wczorajszym posiedzeniu ograniczył się na wstępie do suchego przedstawienia faktów i rozwoju sytuacji politycznej na terenie Czecho-Słowacji. Minister w swym przemówieniu podkreślił, że Francja i Anglia nie miały żadnych zobowiązań prawnych w stosunku do Czecho-Słowacji. Poza chronologicznym przedstawieniem rozwoju wydarzeń w sprawie czeskiej, min. Bonnet omówił sprawę współpracy politycznej francusko-polskiej, wskazując na konieczność dla Francji zacieśnienia sojuszów istniejących i utrzymania solidarności z Anglią.

Dziennik „Epoque", zamieszczając sprawozdanie z komisji spraw zagranicznych, według informacyj, zaczerpniętych od swego redaktora naczelnego a członka komisji deputowanego de Kerillisa, przytacza słowa min. Bonneta w tej formie, że minister oświadczył, iż polityka jego polega obecnie na zacieśnianiu solidarności z Anglią i wzmacnianiu sojuszów stawiając na pierwszym planie współpracę z Polską.

Pakt francusko—sowiecki, jak oświadczył minister, powinien być utrzymany.

Sprawa Rusi Podkarpackiej i sprawa wspólnej granicy węgierskiej była również omawiana w toku dyskusji na komisji. Wyrażono przekonanie, że sprawa granicy polsko-węgierskiej nie budzi żadnych sprzeciwów ze strony Rumunii, ani ze strony Niemiec. Zarówno w kołach parlamentarnych, jak i w kołach prasowych jednomyślnie podkreślają, że w odpowiedzi na zapytania deputowanych opozycyjnych minister Bonnet miał oświadczyć, iż istotnie uważa również ze swej strony układ monachijski za przekreślony przez ostatnie wydarzenia.

B. więźniowie brzescy

W KONSULACIE POLSKIM W PRADZE

WARSZAWA, 17.3. (tel. wł.) Z Pragi nadeszła wiadomość, że b. poseł dr Władysław Kiernik i b. poseł Bagiński zgłosili się do tamtejszego poselstwa polskiego, oddali się do dyspozycji władz polskich i wyrazili chęć powrotu.

SENAT PRZYJĄŁ BUDŻET

Próba demonstracji posła ukraińskiego

WARSZAWA, 17.3. (tel. wł.) Senat zakończył debatę nad preliminarzem budżetowym.

Sen. Klarner zreferował budżet długów państwowych. Referent podniósł, że na odcinku długów wewnętrznych należy podkreślić likwidację zadłużenia z okresu marki polskiej. Proces ten jest nieskomplikowany. — Nieuregulowana kwota tego zadłużenia wynosi 1.483 mil. marek polskich. Ma to być spłacone sumą 800 mil. zł.

Sen. Drozdowski referował następnie budżet monopoli państwowych. Podkreślił on, że polityka koncesyjna monopoli uległa co prawda zmianie na lepsze, ale trzeba stwierdzić, że nienależycie realizuje zasadę unarodowienia handlu.

Sen. Lachowicz omówił sytuację plantatorów tytoniu na kresach południowo-wschodnich i zwraca się do rządu z prośbą o rozpatrzenie podania rolników zajmujących się uprawą tytoniu, o podniesienie ceny wykupowej tytoniu węgierskiego ogrodowego i rozszerzenie zasięgu plantacji w 8 powiatach województw południowo—wschodnich.

BUDŻET MINISTERSTWA SKARBU

W dalszym ciągu sen. Lechnicki referował budżet Ministerstwa Skarbu.

Komisja rozpatrzyła sprawę utrzymania podstaw polityki finansowej. W stosunku do zmian statutu Banku Polskiego zajęła stanowisko, wyrażające się w tym, że należy wykorzystać wszystkie nadarzające się możliwości dla rozszerzenia zakresu inwestycyj państwowych i popierania stopniowo przedsiębiorstw prywatnych, ale analiza budżetu nie pozwoliła na znalezienie pokrycia dla tych postulatów, więc nie mogą one być zrealizowane.

Komisja stanęła na stanowisku, że nie może być mowy o wynalezieniu jednego środka na sanowanie stosunków w rolnictwie, i należy szukać ich we wszystkich możliwych działach gospodarki państwowej.

Obecny spadek wpływu z podatku gruntowego musi się odbić w roku przyszłym na dochodach skarbu i całokształcie życia gospodarczego.

Referent omówił następnie sprawy dotyczące gospodarki samorządów, po czym zaznaczył, że z punktu widzenia interesów rolniczych, komisja wysuwa postulat, aby fundusze obrotowe dwóch największych monopoli — tytoniowego i spirytusowego były lokowane nie tylko w Banku Polskim, ale i w Państwowym Banku Rolnym.

Komisja przyjęła preliminarz budżetowy Ministerstwa Skarbu w brzmieniu, uchwalonym przez Sejm z następującymi zmianami. Podatek od energii elektrycznej zmniejszono o 1 miln. zł., oraz zwiększono podatek od uboju o 500 tys. zł. i odsetki od zaległości, grzywny i kary o 500.000 zł.

Sen. Klarner oświadczył, że powinniśmy dotychczasową politykę gospodarczą poddać rewizji.

Prawo przemysłowe wymaga rewizji pod kątem widzenia odbudowy polskiego stanu średniego. Przede wszystkim jednak musimy poddać rewizji politykę interwencyjną.

W dziale handlu zagranicznego szereg usług, świadczonych nam przez zagranicę, moglibyśmy wykonywać we własnym zakresie.

Nie mniejszą prężność posiada zagadnienie handlu wewnętrznego. Dotychczasowy handel polski — to kramarstwo, nie licujące z państwem 35-milionowym.

Incydent

Sen. Tworydło: Wczoraj wysoka izba dała wyraz swemu zadowoleniu, że została osiągnięta wspólna granica polsko węgierska. Nie chcę występować przeciw takiemu stanowisku...

(Wicemarszałek Pawelec po wezwaniu mówcy, aby nie odbiegał od tematu wobec niezastosowania się do wezwania — odebrał mu głos).

Sprawozdawca generalny sen. Skoczylas przedstawił ustawę skarbową, reasumując dotychczasową dyskusję. Wypływa z niej osąd ogólny, że budżet w stosunku do naszych potrzeb państwowych jest mały. Senat nie dokonał jednak zmian preliminarza budżetowego, kierując się w swej ocenie możliwościami finansowymi i stojąc na stanowisku nienaruszalności równowagi budżetowej, wobec tego pozostały tylko zmiany, dokonane w preliminarzu budżetowym przez komisję budżetową Senatu.

Jest ich pięć. Pierwsze trzy dotyczą przesunięć w kwotach dochodów zwyczajnych Ministerstwa Skarbu, pozostałe — zwiększenia wydatków i dochodów Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

W głosowaniu Senat uchwalił projekt ustawy skarbowej wraz z projektem budżetu na rok 1939-40 ze zmianami, proponowanymi przez komisję budżetową.

Węgrzy zajmują Ruś Podkarpacką

Dalsze oddziały węgierskie dążą do granicy polskiej

BESKID, 17.3. PAT. Dalsze oddziały wojska węgierskiego obecnie szybko posuwają się ku granicy polskiej i są już w Skotarsku.

Do polskiej granicy maszerują one w kolumnach ze sztandarami, śpiewając w czasie marszu.

O godz. 17-ej na zakręcie drogi górskiej ukazała się pierwsza drużyna węgierska, prowadzona przez kapitana. — Poprzedzał ją chorąży, niosący sztandar o barwach węgierskich.

W godzinach popołudniowych przed posterunkiem granicznym w Beskidzie ustawiono bramę triumfalną, którą przybrano zielenią i flagami o barwach narodowych węgierskich i polskich, z napisem: „Niech żyje armia węgierska". Wojska węgierskie szły dwiema drogami: wzdłuż toru kolejowego na tunel graniczny i szosą na Beskid.

O godz. 16.10 do odpoczywających przed tunelem, łączącym obie granice, wojsk węgierskich przybył drezyną dowódca grupy węgierskiej płk Lisay. Za drezyną posuwał się pociąg z oddziałami wojsk węgierskich. Płk Lisay po przybyciu wydał rozkaz maszerowania na punkt graniczny w Beskidzie.

Na przyjęcie oddziałów węgierskich wzdłuż bram triumfalnych ustawiły się oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza pod dowództwem płk. Zientkiewicza, ludność w strojach regionalnych, dziatwa szkolna oraz licznie przybyła z Ławocznego i okolic ludność. Przybyli również przedstawiciele polskich władz cywilnych oraz grupa dziennikarzy polskich.

Węgrzy w mundurach polowych i helmach wolnym krokiem doszli pod górę. Kapitan Beregschazy podchodzi do płk. Zientkiewicza i całuje się z nim. Ludność wznosi okrzyki na cześć Węgier i Polski.

Pada komenda: baczność! Żołnierz podchodzi do słupa granicznego i zatyka na nim sztandar węgierski. Oficerowie salutują. Przed sztandarem zaciągnięta zostaje warta honorowa węgierska. Następnie wygłoszono przemówienia przez radio.

Masowe samobójstwa w Czechach

Pierwszy dzień Pragi pod protektoratem Niemiec

Złoto Banku Czeskiego wywiezione do Berlina — Panika wśród żydów

PRAGA, 17.3. — Przez całą noc dzisiejszą liczne niemieckie samochody ciężarowe odjeżdżały z Pragi, wioząc do Rzeszy najrozmaitsze materiały i majątek państwa czeskiego, który stał się własnością Rzeszy.

Na 18 samochodach ciężarowych wywieziono pod silną eskortą do Niemiec cały zapas złota Banku Czeskiego. Złoto to przedstawia wartość około pół miliarda złotych. Na kilkudziesięciu samochodach ciężarowych wywieziono całe archiwum czeskiego sztabu generalnego.

Gestapo przeprowadza wciąż aresztowania, korzystając przy tym z usług policji czeskiej. Dotychczas aresztowano 5 do 10 tysięcy ludzi. Większość z nich po chwilowym przetrzymaniu w więzieniach czeskich kierowana jest natychmiast do obozów koncentracyjnych w Rzeszy.

Wśród żydów panuje ogromna panika. Wyrazem jej są mnożące się wciąż zamachy samobójcze. W ciągu dnia wczorajszego popełnić miało samobójstwo około 70 osób, przeważnie żydów.

Szczególnie dramatyczne było samobójstwo konsula honorowego W. Brytanii w Brnie, żyda Neumarka. W pół godziny po jego samobójstwie nadszedł z Londynu telegram, zawiadamiający go, iż otrzymał obywatelstwo brytyjskie. Zastrzelił się również dyrektor radiostacji praskiej Mejmik.

Z Witkowic wreszcie donoszą o samobójstwie naczelnego dyrektora huty żelaznej i wyrobów stalowych oraz zakładów przemysłu żelaznego w Witkowicach, Tederera.

Poselstwa cudzoziemskie w Pradze przestały właściwie już istnieć. Lokale są pozamykane. Przed konsulatami obcymi, szczególnie angielskim, gromadzą się tłumy żydów, błagając o udzielenie im wiz na wyjazd. Wyjazd jest zresztą niemożliwy, bowiem władze niemieckie zakazały przekraczania granic. Nawet cudzoziemcy, opuszczający Czechy, muszą posiadać specjalne zezwolenia. Żydom polecono zwrócić urzędom paszporty zagraniczne.

W przedsiębiorstwach żydowskich ustanowiono niemieckich komisarzy. Z adwokatury zostali już usunięci wszyscy żydzi. Wielu wybitnych przedstawicieli finansjery żydowskiej zostało aresztowanych.

Z dzienników praskich usunięto wszystkich współpracowników żydowskich.

Sensacją było pojawienie się wczoraj w masowych ilościach na ulicach Pragi dzienników z Rzeszy. Miasto zarzucone zostało słynnym antysemickim tygodnikiem niemieckim „Der Sturmer".

Z dniem dzisiejszym Praga odzyskała teatry, początek przedstawień został jednak przyśpieszony na godzinę 5.30 po południu. Godzinę policyjną przedłużono do północy.

Ruch pojazdów w całym kraju odbywa się prawą stroną. Nie dotyczy to na razie kolei.

Wprowadzono szereg zarządzeń o charakterze porządkowym. Ustanowiono specjalną kontrolę cen, bowiem wobec runu na sklepy wszystkie artykuły pierwszej potrzeby podrożały. Mieszkańcy Pragi zakupują również masowo przedmioty wartościowe, aby uchronić się od strat. Kurs korony wyznaczono oficjalnie na 10 fenigów.

Oficerowie i żołnierze, korzystając z dogodnego kursu, czynią również liczne zakupy w sklepach praskich.

W dniu dzisiejszym odbędzie się na placu św. Wacława pierwsza wielka parada wojsk niemieckich.

Dr. Hacha usprawiedliwia swoje postępowanie

Przemówienie b. prezydenta przez radio praskie

PRAGA, 17.3 (PAT). Wczoraj w godzinach wieczornych, dr Hacha wygłosił przed mikrofonem radia praskiego przemówienie do narodu czeskiego, omawiające wydarzenia ostatniej doby oraz okoliczności, które poprzedziły podjęcie przezeń historycznej decyzji w Berlinie.

„W chwili, gdy przed 20 laty państwo czesko słowackie powstało do życia — mówił Hacha — mimo pomyślnych w zasadzie widoków na przyszłość sytuacja republiki czesko-słowackiej nasuwała mi pewne obawy co do możliwości swobodnego istnienia i rozwoju naszego państwa. Dziś po upływie lat 20 widzę z boleścią, że obawy te niestety były słuszne. Ostatnie wydarzenia wykazały, że 20 lat przeżyte przez republikę były jedynie krótkim epizodem naszej historji narodowej. Pozostawiam historii rozstrzygnięcie kto i w jakim stopniu pomoże będzie winę za to, co się stało. Uważam jednak, że obowiązkiem naszym jest przyjąć to z męskim spokojem i z pełną świadomością zadań, jakie stoją przed nami, aby przekazać przyszłym pokoleniom to, co zostało jeszcze z naszego zbyt może bogatego dziedzictwa.

Zdając sobie sprawę z sytuacji — ciągnął dalej dr Hacha — zwróciłem się przedwczoraj do kanclerza Rzeszy o odbycie z nim osobistej rozmowy w Berlinie, gdzie przyjęty byłem z pełną uprzejmością i honorem, należnym głowie państwa. Po odbyciu dłuższej konferencji z kanclerzem Rzeszy, zdecydowałem się z całkowitym zaufaniem oddać w jego ręce losy narodu i państwa czeskiego. W zamian za to zaufanie kanclerz udzielił mi obietnicy zagwarantowania indywidualnego istnienia narodu czeskiego i autonomicznego rozwoju jego życia narodowego.

Dziś kanclerz spełnił swoją obietnicę, ogłaszając z Zamku praskiego proklamację o protektoracie Rzeszy nad krajami Czech i Moraw.

Już po układzie w Monachium wykazaliśmy, że zdajemy sobie sprawę z naszych związków z państwem niemieckim. Związków, wynikających zrówno z sytuacji geograficznej, jak i z przeszłości historycznej. W ciągu stulecia w tej czy innej formie czeskie życie narodowe polityczne, ekonomiczne i kulturalne rozwijało się w oparciu o wielkiego sąsiada. Związek Czech z Niemcami stanowi odrodzenie dawnych związków imperialnych.

Przekonałem się, iż należy żywić zaufanie do kanclerza Trzeciej Rzeszy. Żywię pełną nadzieję — twierdzi w końcu dr Hacha, że naród nasz w nowej swej sytuacji prawno-politycznej oczekiwać może życia spokojnego i pomyślnego i że zapewniony mu będzie dalszy jego rozwój.

NACZELNY WÓDZ
MARSZAŁEK EDWARD ŚMIGŁY-RYDZ

Marszałek Edward Śmigły-Rydz, Naczelny Wódz — obchodzi dzisiaj swe imieniny.

Naczelny Wódz.

A więc ten, który stoi na czele wszystkich sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

A więc ten, który w swe ręce wziął odpowiedzialność za spokój granic Rzplitej, za siłę narodu, gwarantującą możność swobodnego rozwoju i pomyślności gospodarczej i kulturalnej.

A więc ten, który wziął na siebie odpowiedzialność strzeżenia Wolności i Niepodległości Narodu.

Ludzie tkwiący mózgami i sercami w spróchniałych doktrynach demoliberalnych, rzekomo wolnościowych, w doktrynach zrodzonych w międzynarodowych zakonspirowanych mafiach bądź kapitalistycznych, bądź socjalistycznych — chcieliby jeszcze dzisiaj czynić przedziały funkcyjne pomiędzy rolą Naczelnego Wodza w życiu Narodu i Państwa w dobie pokoju i w czas wojny.

Chcieliby ograniczyć funkcję Naczelnego Wodza w dobie pokoju do funkcji technicznego przygotowania armii, na czas wojny przeznaczając mu funkcję dowodzenia. Zapominając o przeobrażeniach dokonanych w świecie, zapominają, iż dzisiaj walka obejmuje i mobilizuje całe narody; że żołnierzem jest nie tylko ten, który samolotem szybuje lub tankiem atakuje, ale każdy pracownik, każdy rzemieślnik, każdy mężczyzna i każda kobieta. Zapominają o tym, że o zwycięstwie militarnym w dobie dzisiejszej nie wyposażenie techniczne tylko stanowi, nie uzbrojenie po zęby, ale wewnętrzna struktura państwa, duch narodu, jego wartość moralna, jego pogotowie psychiczne.

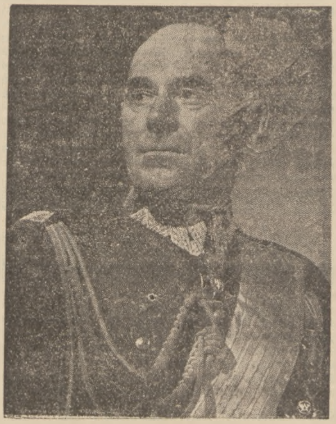
Czy trzeba na ten temat teoretyzować? Czyż ostatnie lata, ostatnie dni nie dostarczyły nam przekonywujących argumentów?

Austria, Czechosłowacja...

Jeszcze można zrozumieć „austriacką przygodę". Ale któż zrozumie sprawę czechosłowacką, o ile wierzy w wartości doktryn demoliberalnych mających dawać narodom wartości moralne, poczucie odpowiedzialności, honoru? Naród uzbrojony po zęby — okazał się nędznie tchórzowskim, spodlałym do gruntu.

Czy nie odstraszający przykład? Czyż nie przeraźliwie jaskrawy dowód do czego prowadzi rozkładanie za życia narodu formułkami doktryn partyjnych?

Spójrzmy rzeczywistości w oczy i stwierdźmy:



Czechosłowacja dlatego upadła, dlatego straciła niepodległość, że nie miała wodza. Nie było w państwie zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli.

Marszałek Śmigły-Rydz w poczuciu odpowiedzialności, jaka spoczęła na Jego barkach w momencie otrzymywania buławy marszałkowskiej rzucił narodowi polskiemu hasła jasne i wyraźne, wytyczył drogi, jak naród powinien postępować, by zapewnić sobie moc wewnętrzną zdolną przeciwstawić się niebezpieczeństwom zewnętrznym.

„Jak można organizować państwo — mówi Marszałek Śmigły-Rydz — jak można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w państwie wtedy, kiedy się nie ma tej zorganizowanej jednolicie kierowanej woli".

„W imię czego trzeba ją organizować?"—zapytuje dalej Naczelny Wódz.

I odpowiada:

„Uważam, że jedynym naszym hasłem, które może być tym pionem moralnym jest hasło obrony Polski". „Chodzi o ujęcie tego programu szerzej". „W tym programie wszystko się znajdzie, znajdzie się droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba".

Hasło rzucone przez Naczelnego Wodza — podjęte zostało przez patriotycznie i po żołniersku myślące społeczeństwo. Po żołniersku — w tym najbardziej nowoczesnym ujęciu. Przez to społeczeństwo polskie, które rozumie, iż na bok muszą odejść mało ważne spory osobiste, a zapanować musi w kraju duch ładu, karności i zorganizowanej woli".

W dniu Imienin Marszałka Śmigłego-Rydza olbrzymia większość narodu polskiego składa hołd Naczelnemu Wodzowi, który przeobraża Polskę wewnętrznie, aby uzyskała istotną moc, zdolną uczynić Ją Wielką, Potężną, Niezdobytą.

Unormowanie stosunków z Litwą, odzyskanie Zaolzia, uzyskanie granicy z Węgrami — oto rezultat woli i przenikliwości Naczelnego Wodza, mogącego liczyć na jednolitą postawę całego Narodu Polskiego. Im bardziej ta jednolitość nabierać będzie cech trwałości, tym spokojniejsi będziemy o Jutro Polski, tym szybciej zdobędziemy istotną wielkość.

STEFAN ARNOLD.

JAK WITAŁA PRAGA

WOJSKA NIEMIECKIE

Interesujący dwugłos dziennikarzy polskich

W Pradze bawią od kilku dni dwaj dziennikarze polscy: red. K. Pruszyński i red. J. Erdman. Oto ich interesujące relacje z wkroczenia wojsk niemieckich do Pragi:

RED. K. PRUSZYŃSKI PISZE

Przed godz. 10 rozpoczyna się wkraczanie wojsk niemieckich.

Niemcy zamieszkujący Pragę byli już przygotowani do przyjęcia wojsk niemieckich. Na trzy kwadranse wcześniej poustawiali się w różnych punktach miasta, tworząc szpalery powitalne.

Czesi chodzili grupami, przyglądając się tym szpalerom. Śnieżyca, jaka panowała w Pradze, nie potrafiła spędzić ludności z ulic miasta. Tłum milcząc stał poza szpalerami niemieckimi. Wreszcie poczęły wkraczać wojska niemieckie.

Witano je na placu przed Ratuszem miejskim, przed pomnikiem Husa i pomnikiem Nieznanego Żołnierza, gdzie zawarta jest ziemia wzięta z pobojowiska pod Verdun.

Witano wojska niemieckie przed pomnikiem św. Wacława, witano je na Hradzie praskim.

Niemcy obrzucali wojska kwiatami i wznosili okrzyki powitalne.

Tłum czeski patrzył się z niemą rozpaczą ku oddziałom zmotoryzowanym, które sunęły z hukiem przez ulice praskie. Chwilami następowała taka cisza, że słychać było jedynie zgrzyt łańcuchów i gąsienic samochodowych przy czołgach.

Wielkie opancerzone wozy niemieckie najrozmaitszych kształtów z antenami radiowymi, opatrzone w łopaty saperskie, zbrojne w karabiny maszynowe i działa przeciwlotnicze, jechały wszystkimi drogami miasta.

Gdy zbliżały się do Wacławowego Namesti tłum począł je witać krzykami i gwizdami. Darmo szturmowała policja praska, rozpędzając tłum. W kierunku przejeżdżających samochodów niemieckich wznoszono zaciśnięte pięści, wygrażając i krzycząc. Po sklepach i podwórzach domów chroniły się kobiety płacząc. Był to tragiczny gest niemej rozpaczy.

Wojska niemieckie przejeżdżały przez Pragę z zaciśniętymi ustami, nieruchomymi twarzami, zdając się nie widzieć tego, co się dzieje wokół. Chwilami tylko któryś z żołnierzy niemieckich zaśmiał się szydercso do tłumu, parę razy zniecierpliwiony głośnymi okrzykami zatrzasnął szofer okno samochodu.

Około godziny pierwszej postawa tłumu stała się tego rodzaju, że policja czeska musiała użyć wszystkich sił dla usunięcia publiczności z paru głównych ulic miasta.

W tym czasie nadjechała taka masa taboru samochodowego niemieckiego, że musiała się zakwaterować prowizorycznie na ulicach i placach.

Rozeszły się wiadomości o licznych aresztowaniach.

Przez całe popołudnie nastrój najbardziej grobowy, najbardziej tragiczny panował w całej Pradze.

RELACJA RED. ERDMANA

Na skwerku ulokowano kolumnę zaopatrzenia. Obok kuchni polowych, które wzbudzają największe zainteresowanie Czechów, stoją tanki z benzyną i tajemnicze czarne samochody, zasłonięte szczelnie brezentem. Kucharze obierają kartofle i pomagają sobie przy pracy chóralnym śpiewem.

Tłum ciśnie się z początku nieśmiało, potem coraz bliżej kotła i wreszcie między żołnierzami a gawiedzią nawiązuje się zażyłość, której podłożem nie jest sympatia, ale zwykła ciekawość ludzka.

W tych dwu cechach zamyka się stosunek Czechów do wojska niemieckiego. Jest rzeczą charakterystyczną, choć do zrozumienia trudną, że nie wyczuwa się tu ze grosz nienawiści do okupantów. Jeżeli istnieje nienawiść, to tylko do poprzednich kierowników republiki czesko-słowackiej, którzy doprowadzili państwo do obecnego stanu.

Zresztą Czesi są zbyt wyczerpani wieczną groźbą, wiszącą od roku nad ich karkami, by reagować na bieżące wypadki z należytą ostrością i energią. Psychicznie zostali przygotowani do kapitulacji już we wrześniu. Dziś pozostała im tylko charakterystyczna rezygnacja i pospolite gapiostwo.

Każdy spacerujący żołnierz, każdy motocyklista otoczany jest grupą przechodniów, którzy służą mu za przewodników, tłomacząc i wykorzystują każdą minutę, by obejrzeć a nawet dotknąć swych władców.

Wywiad z politykiem czeskim w Warszawie

KULISY TRAGEDII CZESKIEJ
„Klub Wyzwolenia" dążył do porozumienia z Polską

Agencja „Kontynent" donosi:

Na wieść, że wojska niemieckie zajmują Czechy, zwróciliśmy się do jednego z wybitnych polityków czeskich, b. ministra, który przypadkowo, w przejeździe do Londynu bawił w Warszawie.

Czeski mąż stanu początkowo nie chciał udzielić żadnych informacyj, lecz gdy otrzymał zapewnienie, że incognito jego zostanie zachowane, wzruszonym głosem opowiedział nam o wypadkach, które poprzedziły rozbiór Czechosłowacji.

— Natychmiast po konferencji w Monachium, gdy prez. Benesz opuścił kraj — mówi nasz interlokutor — na wieść, że sfery cieszące się zaufaniem Berlina myślą o wprowadzeniu monopartii na wzór hitlerowski, utworzyło się w Pradze pod przewodnictwem gen. Eliasza (który nb. jest bardzo wybitną jednostką) ugrupowanie, a raczej sprzysiężenie, które za cel postawiło sobie walkę o zachowanie niepodległości i wyzwolenie spod wpływów Trzeciej Rzeszy.

Członkowie „Klubu Wyzwolenia" (tak nazwano stowarzyszenie gen. Eliasza) rekrutujący się spośród wyższych urzędników i wojskowych chcieli, w przyszłości szukać oparcia w Polsce.

W krótkim czasie od założenia do Klubu przystąpili generałowie Syrowy i Prchala. Jednocześnie rozpoczyna on żywą działalność objawiającą się przede wszystkim w stosowaniu polityki „mocnej ręki" wobec Niemców i Ukraińców.

Członkowie Klubu rozwijają wielkie plany przeniesienia wszystkich fabryk do wnętrza kraju i rozbudowania przemysłu zbrojeniowego.

Kto wie, jak w przyszłości wyglądałaby działalność sprzysiężenia i przyszłość Czech, gdyby nie minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Chvalkovsky, zagorzały germanofil i zwolennik hitleryzmu.

Człowiek ten ma ogromny wpływ na prezydenta Hachę, który panicznie bał się utraty władzy i powrotu Benesza i jego polityki. Minister Chvalkovsky miał oświadczyć prezydentowi, iż jednym z pierwszych posunięć sprzysiężonych, po zamachu stanu, będzie wezwanie dr Benesza do powrotu.

Prezydent Hacha przywołuje więc gen. Syrovego, który po krótkiej wymianie zdań oświadcza, że armia ma już dość panoszenia się Niemców, Ukraińców i Słowaków. Pan Hacha winien pamiętać o tym — mówi gen. Syrovy — że Czechosłowacja jest jeszcze państwem niepodległym.

Odpowiedzią prez. Hachy było przywrócenie praw zdegradowanemu za konszachty z obcym mocarstwem gen. Gajdzie, osobistemu wrogowi gen. Syrovego i Eliasza, znanemu hitlerofilowi przywódcy faszystów czeskich.

Tymczasem o rozgrywkach politycznych w „Złotej Pradze" dowiedziało się Gestapo. Ponieważ otwarte wtargnięcie do Czech wywołałoby zbyt wielki wstrząs na świecie, III Rzesza postanawia przyspieszyć wybuch powstania na Słowaczyźnie i wyznacza je na połowę marca. Lecz jeden z ministrów słowackich, widząc czyim staje się narzędziem protestuje przeciw oddaniu Słowacji i Czech w ręce niemieckie. Niestety protest jego przechodzi bez echa.

Wówczas minister ten (nazwiska interlokutor nasz ze zrozumiałych względów nie chciał podać) udaje się do Pragi i uprzedza o wybuchu powstania słowackiego gen. Syrovego. Gen. Syrovy zwołuje posiedzenie sztabu i natychmiast wysyła wojska do Słowacji.

Niestety, jest już za późno...

Dalszy rozwój tragicznych wypadków jest już wszystkim znany. **Polityk.**

Ku mocnej gospodarczo Polsce

przez zwiększenie młodych kadr rzemieślniczych

Nie przestaje być aktualną sprawa zatrudnienia młodzieży rok każdy rzuca około 870 tys. młodych sił, z czego tylko 20 proc. znajduje zatrudnienie. Z drugiej strony spotykamy się z dziwnym zjawiskiem. Otóż okazuje się, że jednak może dużo ludzi znaleźć pracę — ale brak jest odpowiednich fachowców, którzy by mogli się podjąć zadania, wymagającego pewnego doświadczenia.

Czy poczyniono już coś w tym kierunku, by zło zmniejszyć? Jak dotąd — bardzo mało. Wprawdzie wielkie przedsiębiorstwa na Śląsku, a częściowo w Zagłębiu (przy szkole górniczej w Dąbrowie), pragnąc sobie zapewnić odpowiednio dobrany i wyszkolony narybek, zorganizowały kursy zawodowe dla swych przyszłych pracowników. Ostatnio planową akcję w tym kierunku podjęła „Służba Młodych" Obozu Zjednoczenia Narodowego w porozumieniu z Funduszem Pracy, tworząc warsztaty rzemieślnicze i kursy doszkoleniowe. Należy w tym miejscu podkreślić stanowisko wojska, które postanowiło swoje stare maszyny, różne obrabiarki, przyrządy zaofiarować nowozorganizowanym warsztatom.

Jednak, niestety, są to tylko odosobnione wypadki, musimy rozwinąć propagandę w kierunku upowszechnienia tych warsztatów i praktyk. Setki tysięcy młodych ludzi, zdolnych, silnych i pracowitych nie może tracić czasu w idiotycznym „podpieraniu" murów i parkanów, w bezpłodnej, narzekającej dyskusji; nie może wprowadzać rozgoryczenia i moralnego rozkładu w naszym młodym organizmie państwowym.

Nowe ustawodawstwo musi zmienić dotychczasowy stan, gwarantując każdemu młodemu naukę rzemiosła — o ile wykaże odpowiednie chęci. Każdy warsztat prywatny będzie zatrudniać większą ilość uczniów. **Młody człowiek musi mieć chociażby bezpłatną okazję do nauczenia się fachu.**

Niewykwalifikowanych robotników będziemy mieli pod dostatkiem ze wsi, ludzi z którymi nie wytrzyma konkurencji płacy i pracy miejscowy robotnik, mający wyższe aspiracje i wymagania materialne.

Z drugiej strony obronność państwa wymaga przygotowania raczej nadmiaru sił fachowych niż niedoboru. Pomijając fakt, że nowoczesna armia zmotoryzowana, posługująca się radiem, telefonem, samolotem, tankiem i gazami, będzie wymagać wyjątkowo uzdolnionych i wykwalifikowanych „speców" — to z drugiej strony musi mieć odpowiednią rezerwę, mogącą zastąpić w fabrykach przemysłu zbrojeniowego tych którzy są zdolni do służby wojskowej.

Zasadniczą rzeczą będzie wywalczenie odpowiednich zarządzeń, normujących obecny stan, a mianowicie:

rozbudowę małych, samodzielnych warsztatów rzemieślniczych,

przydzielenie istniejącym już placówkom po kilku uczniów z zastrzeżeniem, by liczba ich nie wpłynęła na zwiększenie się podatków, ponoszonych przez warsztaty na rzecz skarbu państwa,

wpłynięcie na zakłady przemysłowe w celu zwiększenia ilości uczniów,

zorganizowania szkółek rzemieślniczych w celu wyselekcjonowania najzdolniejszego materiału ludzkiego.

Dotychczasowe ustawodawstwo wprowadziło — mimowolnie — ograniczenie ilości terminatorów przez przymus wywarty na konieczność ich wynagradzania. Zwiększona ilość uczniów wpłynie na odciążenie pracy majstrów i czeladników; oczywiście musi być wprowadzona opieka w celu zabezpieczenia uczniów przed nadmiernym wykorzystywaniem ich pracy. Jak już pisaliśmy, za zachodzie Europy spełnia tę zaszczytną rolę bezinteresownie czynnik obywatelski.

Musimy koniecznie dążyć do tego, by nasze dotychczasowe stosunki na tym polu poprawiły się, a Polska, bogata w siły młodych rzemieślników, wzrosła gospodarczo i stanowiła prawdziwy, obronny obóz serc, mózgów i rąk.

„Dni społeczne" w Dąbrowie
rozpoczynają się w poniedziałek

Staraniem zarządu Par. Akcji Katolickiej i Stow. robotników chrześcijańskich w Dąbrowie w dniach 20, 21, 22 i 23 bm. w sali „Resursy" przy ul. 3-go Maja 11 odbędą się „Dni Społeczne".

Program wykładów jest następujący:

Poniedziałek, 20 bm. godz. 19.30 — wykład I „Nasze obowiązki wobec prawa kościelnego" — p. mgr. **Piotr Liwowski**; godz. 20.30 — wykład II „Znaczenie uchwał I Polskiego Synodu Plenarnego" — prof. **Marian Sławiński.**

Wtorek, 21 bm.: godz. 19.30 — wykład I „Urząd kapłański według encykliki o kapłaństwie i w świetle uchwał Synodu" — mgr. **Rudolf Bednorz**; godz 20.30 — wykład II „Katolicy świeccy w uchwałach Synodu" — prof. **Marian Sławiński.**

Środa, 22 bm.: godz. 19.30 — wykład I „Obowiązki i zadania społeczne katolików świeckich według uchwał Synodu" — prof. **Marian Sławiński**; godz. 20.30 — wykład II „Sakramenta św. i sakramentalia w praktyce codziennej w uchwałach Synodu" — p. **Kazimierz Majeran**, Sod. Mar.

Czwartek, 23 bm.: godz. 19.30 — wykład I „Stosunek katolików do kina, prasy, radia i teatru" — not. **Adam Brzostyński**; godz. 20.30 — wykład II „Totalizm, a chrześcijaństwo" — prof. **Marian Sławiński.**

Wstęp na „Dni Społeczne" 20, 49, i 99 gr.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

18 Marzec — **Sobota**

Cyryla Jerozolim.
Jutro: Józefa Oblubieńca
Słońca wsch. 6.10, zach. 18.08
Księżyca w. 4.48, zach. 15.47

HISTORIA PODAJE:
1241 Bitwa z Tatarami pod Chmielnikiem.
1596 Warszawa zostaje stolicą Polski.
1848 Rozruchy rewolucyjne we Lwowie.
1863 Langiewicz zwycięża Moskali pod Grochowem.
1921 Zawarcie pokoju z Rosją w Rydze.

PRZYSŁOWIA:
Marzec zrazu chmurny, w środku błotny,
Snop czyni dużo omłotny.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

PATRIA: „Trzy serca".
EDEN: „Wielki walc".
ZAGŁĘBIE: „Pobożne kłamstwo".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawisklbowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18

—oOo—

Życzenia imieninowe
DLA P. MARSZ. ŚMIGŁEGO-RYDZA.

Komendant garnizonu będzińskiego przyjmować będzie dzisiaj o godz. 11. min 30 rano w klubie oficerskim miejscowego p. a. l-u zbiorowe życzenia imieninowe dla p. Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

—oOo—

× KONFERENCJA DUCHOWIEŃSTWA DEKANATU DĄBROWSKIEGO. W czwartek, dnia 23 bm. o godz. 15,30 w sali A. K. w Dąbrowie odbędzie się zjazd duchowieństwa dekanatu dąbrowskiego

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 18 bm. o godz. 20,30 ciesząca się wielkim powodzeniem, najnowsza sztuka J. Szaniawskiego p.t. „DZIEWCZYNA Z LASU" która na scenach warszawskich cieszy się ogromnym powodzeniem.

W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 16,30 dana będzie na ogólne żądanie publiczności po raz ostatni doskonała i pełna humoru komedja pt. „ROMANS z URZĘDEM SKARBOWYM".

Wieczorem o godz. 20.30 najnowsza sztuka J. Szaniawskiego p.t. „DZIEWCZYNA Z LASU", która się cieszy wielkim powodzeniem, romantyczna i tchnąca prawdą życiową, interesuje widza od pierwszej sceny jasnością i pięknością języka oraz pogodnym nastrojem akcji. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis, tel. 62813.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Sobota 18 bm. godz. 15.30 — „Syn Boży". godz. 20 — „Syn Boży".

Niedziela 19 bm. godz. 11 — „Tomcio Paluch" — bajka dla dzieci; godz. 15.30 „Głębia na Zimnej"; godz. 19 — „Gałązka rozmarynu"

—oOo—

Przemówienie do młodzieży
PRZEWODNICZĄCEGO Z.H.P.

W sobotę, dn. 18 bm. w związku z imieninami Wskrzesiciela Rzplitej Marszałka Józefa Piłsudskiego, przed mikrofonem rozgłośni katowickiej wygłosi przemówienie do młodzieży przewodniczący ZHP p. wojewoda śląski dr. Michał Grażyński.

Przemówienie p. wojewody Grażyńskiego transmitowane na wszystkie rozgłośnie polskie nadane będzie z Katowic o godz. 17.05.

—oOo—

× **ODZNACZENIE.** Srebrnym Krzyżem Zasługi za zasługi na polu pracy społecznej odznaczona została p. **Helena Hamankiewiczowa** z Sosnowca.

× Z SĄDOWNICTWA. Sędzia śledczy Sądu Okręgowego w Sosnowcu p. Stefan Medyński został mianowany sędzią Sądu Okręgowego w Łodzi.

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA 18 MARCA

6.30 Wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 7.15 Pieśni żołnierskie w wyk. orkiestry wojskowej 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: „Wódz i najmilszy żołnierz" 11.25 Marsze wojskowe (płyty) 11,57 Sygnał czasu 12,03 Audycja południowa 14.00 Koncert rozrywkowy 14,50 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Słuchowisko dla dzieci pt. „O lecie, zimie i wiośnie w kraju, gdzie pieprz rośnie" 15.30 Muzyka obiadowa 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16,35 „Od legionów Piłsudskiego po legion zaolziański" — audycja muzyczno-słowna 17,15 Przegląd nowych wynalazków 17,25 Audycja KKO 17.29 Polskie miniatury kwartetowe w wyk. kwartetu smyczkowego rozgłośni krakowskiej 18,00 Pieśni w wykonaniu Heleny Hrabi-Szalkiewicz 18,15 Pogadanka aktualna 18,25 Wiadomości sportowe 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19,15 Koncert popularny 20,00 Przemówienie 20.15 Dalszy ciąg koncertu muzyki polskiej 20.35 Audycje informacyjne 21,00 „Nie masz pana nad żołnierza" muzyka i humor żołnierski.

NA FALI DNIA

POLAK-WĘGIER — DWA BRATANKI

Wczorajsza transmisja radiowa z punktu granicznego „Beskid" z przybycia armii węgierskiej na granicę polską i zatknięcia sztandaru węgierskiego u zbiegu dwóch granic — wypadła blado. Blado, ponieważ było za wielu informatorów, którzy nic nie wiedzieli, blado, ponieważ speaker naczelny więcej rozmawiał z publicznością a mniej mówił do mikrofonu.

Rozumiemy w zupełności przedłużanie i przesuwanie terminu transmisji. Marsz bojowy wojska w trudnych warunkach atmosferycznych i terenowych — to nie przygotowana audycja ze studia, gdzie wszystko idzie gładko. Można było czekać przy głośnikach na przybycie oddziałów węgierskich i godzinę i dwie i trzy, skoro czekaliśmy tyle lat na ten radosny fakt wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Ale speaker powinien potrafić zainteresować słuchaczy, powinien umieć mówić — nie ględzić, przemawiać — nie stękać.

Jedyną szczęśliwą inwencją — to był śpiew dzieci szkolnych. Gdy Trojanowski zmęczony dobiegł do mikrofonu i ze swadą mu właściwą począł wreszcie jak trzeba informować słuchaczy o pierwszym patrolu węgierskim — jakiś kibic radiowy (jeszcze jeden typ kibica) — przeszkadzał mu co chwila, wtrącając swoje trzy grosze.

Przemawiali po tym do mikrofonu oficerowie węgierscy, Węgrzy mieszkający w Polsce, tam nad granicą — dając upust swej radości. Przemawiali po węgiersku.

Całością oddziałów węgierskich dowodził widocznie jakiś pułkownik niemiecki. Takie przynajmniej odniosłem wrażenie, on jeden bowiem nie mówił po węgiersku, lecz po niemiecku. Mówił jak Prusak, gardłowo, dobitnie.

I to był zgrzyt najprzykszejszy w tej wczorajszej audycji z punktu granicznego „Beskid". (h).

„PAN LECI NA DWIE ZAPAŁKI"

Posłałem chłopca po zapałki. Przyniósł pudełko za 8 gr. — niepełne. Zwróciłem mu na to uwagę i poleciłem zapałki odnieść. Gdy chłopiec wrócił z powrotem, przynosząc tym razem pełne pudełko, z ciekawości zapytałem: „Co ci w sklepie powiedzieli"?

— „Powiedzieli, że pan leci na dwie zapałki".

Na dwie zapałki jako żywo „nie lecę". Wypadek ten dobitnie jednak świadczy o stosunku niektórych sklepikarzy —Polaków do klienta.

A poza tym za swoje 8 gr. mam prawo żądać pełnego pudełka zapałek. Kropka. (h).

Polski Biały Krzyż
W WOJKOWICACH KOMORNYCH

Niedawno utworzona została w Wojkowicach Komornych sekcja Polskiego Białego Krzyża, przynależna do koła Piekary Śląskie — Bobrowniki. W skład zarządu weszli p. major Osinkowski, jako przewodniczący oraz pp. Osinkowska, Mazurkiewicz, Kijańska, Zawiślański, Wołowcowa i Mikoś. Wszelkich wyjaśnień udziela p. Kijańska Natalia, kup. Jowisz w Wojkowicach Komornych.

P. Kijańska przyjmuje również wszelką korespondencję dot. sekcji wojkowickiej PBK

—oOo—

Robotnicy kop. „Mars"
NA F. O. N.

Robotnicy kopalni „Mars" w Łagiszy, należącej do T-wa „Saturn" ofiarowali na rzecz FON 1092 zł. 49 gr.

1300 najbiedniejszych dzieci

otrzyma w b. roku „święcone" w Będzinie

Pod przewodnictwem p. **Izydorczykowej** i przy udziale pp. Replińskiej, ks. dr. Pająka, Cocowej, Kaźbowiczowej, Nowarowej, Cieślikowskiego i Wirowskiego odbyło się posiedzenie zarządu Miejskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży, na którym postanowiono urządzić „święcone" dla 1300 **najbiedniejszych dzieci m. Będzina.**

Rozdawnictwem objęte zostaną dzieci w wieku szkolnym, przedszkolnym i pozaszkolnym, zorganizowane w 12 **punktach dożywiania,** prowadzonych przez M.K.P.D. i M. w Będzinie, a więc dziatwa w szkołach powszechnych, ochronkach (2) Z.P.O.K., ochronkach T-wa Dobroczynności (2), „Gwiazda" na Kamiennej i Ksawerze oraz „Orląt" Z. S.

Zabawy i uroczystości dla dzieci, połączone z rozdawaniem „święconego", **składającego się z 1 kg. słodkiej strucli 1/4 kg. kiełbasy i 3 jaj** odbędzie się w poszczególnych punktach dożywiania przy udziale i współpracy pp. kierowników szkół, duchowieństwa, nauczycielstwa, poszczególnych organizacyj oraz delegatów-opiekunów punktów dożywiania ze strony zarządu Miejskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży.

TO BYŁO TAK:

HANDEL

Zrobił Chajm Kugel wielki majątek, ale nie radował się nim i smutna była jego twarz.

Grzechów bowiem miał Chaim Kugel na sumieniu dwa razy tyle, co złotówek na koncie.

Wiadomo: Pieniądz zdobyć łatwo, ale...

Trząsł więc okryciem kończyn Chaim Kugel. Wedział, że po śmierci nie ma poco pokazywać się u patriarchy Abrahama z takim świadectwem moralności.

Ale Chaim Kugel był kupiec, Chaim Kugel umiał kalkulować...

— Sza — powiedział sobie pewnego dnia — to się da zrobić.

I zaczął się przyglądać żebrakom.

Po dłuższej obserwacji doszedł do wniosku, że najuczciwszym z nich jest Ruwim Feininger.

I najbiedniejszy.

Prosi go więc do siebie Chajm Kugel, potrząsa sakwą i mówi:

— Tak i tak, daję pięćdziesiąt złotych, ale ty odstąpisz mi swoje miejsce w raju.

A Ruwim Feininger tylko ślinkę łyka. Wielkiego ma pietra, ale zarazem oczy świecą mu się do sakiewki, jak kotu do mleka.

— Mało — mówi po chwili — to nie jest żaden interes. Smażyć się parę milionów lat za jedne 50 złotych?

— A sto? — kusi go Chajm.

Ruwima aż mdli. Nie może wytrzymać...

Bierze setkę i podpisuje Chaimowi cyrograf, w którym zrzeka się na jego korzyść swego miejsca w raju.

Lepszy wróbel w garści, myśli sobie, niż sroka na dachu.

Miesiąc temu Ruwim Feininger zmarł.

Teraz dopiero historia się zaczyna.

Żona Ruwima dowiedziała się o tranzakcji swego nieboszczyka męża z Chaimem i zawiadomiła rodzinę.

Rodzina zażądała zwrotu cyrografu.

Ale Chaim Kugel nawet słyszeć o tym nie chciał.

Dawali mu potem dwieście złotych i dwieście pięćdziesiąt — uparł się i nie chciał brać.

Wobec tego sprawę skierowano do prokuratora.

Prokurator stuka teraz w palce.

Bo i jaki tu paragraf zastosować?

W każdym razie ten handel nie udał się Chajmowi.

Dostanie się teraz raczej do piekł, niż do raju...

MILCFO.

18 i 19 MARCA

IMIENINY MARSZAŁKA POLSKI

Uroczystości w Zagłębiu Dąbrowskim

W związku z przypadającymi dzisiaj imieninami Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza, wczoraj wieczorem wywieszono flagi na budynkach państwowych i prywatnych. W Dąbrowie odbył się wieczorem capstrzyk z udziałem wojska i organizacyj.

SOBOTA, 18 B.M.

Dzisiaj w sobotę w Sosnowcu w kościele parafialnym WNMP. odprawione zostanie o godz. 9.30 uroczyste nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz, urzędów, instytucyj i organizacyj społecznych.

O godz. 19 w Domu Społecznym — uroczysta akademia ku czci Marszałka Śmigłego Rydza, zorganizowana przez Obwód Będziński OZN. i Federację P. Z. O. O.

W Będzinie w kościele parafialnym odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo o godz. 10 rano.

W Dąbrowie początek nabożeństwa o godz. 9.30.

NIEDZIELA, 19 B. M.

W niedzielę, dn. 19 bm. w dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w kościele parafialnym w Sosnowcu odprawione zostanie o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne dla młodzieży szkół powszechnych, zaś o godz. 10 — nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz, urzędów, instytucji i organizacji społecznych. Organizacje proszone są o przybycie z pocztami sztandarowymi.

O godz. 11 — przemarsz organizacji sprzed kościoła na ul. Legionów, celem złożenia na tablicy pamiątkowej wiązanek kwiecia przez Komitet i przedstawicieli organizacji.

Godz. 19 — uroczyste zebrania w świetlicach i lokalach poszczególnych organizacyj celem wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta Rzplitej.

W Będzinie dzisiaj wieczorem odbędzie się capstrzyk przy odgłosach werbli. O godz. 10 rano nabożeństwo w kościele parafialnym.

W Dąbrowie nabożeństwo o godzinie 9.30 rano, wieczorem zaś o godz. 19 — akademia w Resursie. Wejście bezpłatne.

Zarząd Główny Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R. P. w Sosnowcu wzywa wszystkich członków Związku do gremialnego uczestnictwa pod sztandarem związkowym dzisiaj, tj. w dniu 18 bm. w uroczystości z okazji imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza i w niedzielę dnia 19 bm. w uroczystości żałobnej dla uczczenia pamięci I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Uczestnicy tych uroczystości zechcą zgłosić się bezpośrednio przed nabożeństwem do kościoła parafialnego w Sosnowcu, dołączając się do pocztu sztandarowego.

W ZAWIERCIU

Wczoraj wieczorem w przeddzień imienin Marszałka Śmigłego Rydza odbył się w Zawierciu capstrzyk.

Dzisiaj rano w kościele parafialnym odbędzie się nabożeństwo.

Jutro 19 bm. o godz. 10 rano odprawione zostanie w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo żałobne.

8000 członków LOPP w Dąbrowie

Budowa szybowca „Wrona" na ukończeniu

Jak wynika ze złożonego przez Zarząd Obwodu sprawozdania za rok 1938 na walnym zgromadzeniu Obwodu Miejskiego LOPP w Dąbrowie, które odbyło się w ostatnich dniach w nowym lokalu Obwodu przy ul. 3 Maja 2, przy udziale delegata Okręgu wojewódzkiego LOPP w Kielcach insp. Rościszewskiego i referenta starostwa p. A. Płatka, rok ubiegły był dla organizacji na ogół dobry.

Wpływy ze składek, ofiar, subwencyj i innych wyniosły zł 17.199.21, zamiast preliminowanych zł 13.400, z czego wydano na oplg zł 1998.19, lotnictwo zł 942.45, propagandę i organizację zł 452.46, wydatki Kół zł 1048.08 administrację zł 2100.76, przekazano Okręgowi wojewódzkiemu w Kielcach zł 9675.00.

Stan Kół w dniu 31.12.38 r. wynosił 9 Kół ogólnych (rok ub. 8) i szkolnych 14 (rok ub. 18).

Stan członków w roku sprawozdawczym również wzrósł poważnie i wynosił w dniu 31 grudnia 1938 r. członków rzeczywistych 1609 (rok ub. 1330), popierających 5475 (rok ub 2743) i młodzieży szkolnej 988 (rok ub. 901) Razem 8072 członków (rok ub. 4974 członków).

Zarząd Obwodu poza pracami organizacyjnymi i propagandowymi prowadził pracę w dziale oplg i lotniczym.

W roku ub. przeszkolono na kursach oplg dla komendantów 284 osoby i kursach informacyjnych 16, 10, 8, 5 i 2 godzinnych 3900 osób.

Prace referatu lotniczego w roku sprawozdawczym prowadzone były w działach modelarskim, szybowniczym i spadochronowym.

Modelarnia obwodowa czynna była 3 razy tygodniowo, w której zatrudnieni byli najzdolniejsi uczniowie szkół powszechnych przy budowie modeli samolotów. Przeprowadzono również 2 kursy modelarstwa lotniczego na których zostało przeszkolonych 44 uczniów szkół powszechnych.

Praca Obwodu w dziale szybowniczym prowadzona była głównie przy budowie szybowca typu „Wrona bis", który jest już na ukończeniu. Dotychczas wykonano płaty lewy i prawy, stojak, skrzynkę, zastrzały, kratownicę oraz część stateczników poziomych i pionowych. W roku sprawozdawczym przeszkolonych zostało 3 pilotów szybowcowych w kat. D, C i A.

W 1938 r. przeprowadzone były 2 kursy teoretyczne spadochronowe, których wysłuchało 12 osoby, w większości młodzież szkolna, skoki z wieży ukończyło 6 osób i skoki z samolotów w Masłowie 1 osoba.

W celu dostarczenia materiałów modelarskich oraz zaopatrzenia ludności w sprzęt oplg założono przy Obwodzie Ośrodek propagandowy, który czynny jest codziennie w godz. od 9 do 13 i od 15 do 19. Na zebraniu poruszona była sprawa utrzymania etatu instruktora oplg w Obwodzie oraz kwestja zaopatrzenia ludności w sprzęt oplg. odpowiednie wnioski skierowano do zarządu Okręgu wojewódzkiego LOPP w Kielcach.

NOWE WŁADZE ZARZĄDU

Na zebraniu powyższym dokonano wyboru Zarządu Obwodu i Komisji rewizyjnej na 1939 r., który ukonstytuował się następująco: prezes — dyr. Domaszewska Anna, I wiceprezes inż. Kunda Paweł, II wiceprezes — nacz. Kaliszek Wacław, skarbnik — nacz. Wolski Wacław, sekretarz — mgr Krzemiński Henryk, członek zarządu — dyr. Wollejko Wincenty. referat oplg — inż. Krupski Tadeusz, referat lotniczy — inż. Sarnowiec Ludwik, referat propagandowy — nacz. Wachala, referat szkolny — kier. Heine Marjan, sekcja składnicy — prof. Steczkowska Marja, Komisja rewizyjna pp.: dyr. Musiał Jan, Uniejewski Walenty, Gawinek Jan, Rudawski Jan oraz prof. Rogawski.



Teoretyczne kursy spadochronowe

W DĄBROWIE

W ubiegły wtorek rozpoczął się I kurs teoretyczny o spadochroniarstwie, który prowadzony będzie w godzinach wieczorowych przez instruktora spadochronowego Okręgu wojewódzkiego LOPP w Kielcach w ciągu 5 dni t.j. do dnia 20 bm.

Następny taki kurs rozpocznie się w dniu 21 bm. Zapisy przyjmuje biuro Obwodu w godz. od 9 do 13 i od 15 do 19.

Imieniny Naczelnego Wodza

W POLSKIM RADIO

Dzień Imienin Marszałka Śmigłego-Rydza dn. 18 bm. będzie obchodzony uroczyście przez Polskie Radio. W ramach audycji porannej usłyszymy wyłącznie marsze i pieśni żołnierskie, między innymi marsz Kowalskiego „Marszałek Śmigły Rydz" i J. Stypińskiego „Cześć Wodzowi Polski".

O godz. 11.00 usłyszymy audycję dla szkół w opracowaniu mjr Antoniego Miszewskiego pt. „Wódz i najmilszy żołnierz". O godz. 11.25 Polskie Radio nadawać będzie marsze wojskowe, w ramach muzyki obiadowej koncert muzyki polskiej ze Lwowa.

O godz. 16.35 program przewiduje audycję muzyczno-słowną w opracowaniu A. Madeckiego i Tadeusza Preisnera p.t. „Od Legionów Piłsudskiego po Legion Zaolziański".

O godz. 18.30 w ramach audycji dla Polaków za granicą mówić będzie o Marszałku Śmigłym-Rydzu prof. Henryk Mościcki.

O godz. 19.15 Wilno nadaje koncert popularny muzyki polskiej z udziałem Zofii Kerntopf-Romaszkowej, zaś o godz. 21.00 Warszawa — audycję muzyki i humoru żołnierskiego p.t. „Nie masz pana nad żołnierza".

O godz. 20 gen. Tadeusz Kutrzeba mówić będzie o doświadczeniu wojennym Wodza Naczelnego.

Jak więc widzimy Imieniny Naczelnego Wodza zostaną uczczone przez Polskie Radio żywym słowem, pieśnią, melodią, a nawet beztroskim żołnierskim humorem.

Fundusz bezprocentowy

PRZY KKO W SOSNOWCU

Zarząd miejski w Sosnowcu postanowił wydzielić z KKO Fundusz Bezprocentowy w wysokości 3 tys. zł na bezprocentowe pożyczki. Fundusz Bezprocentowy będzie agendą uboczną KKO. Dla zawiadowania nim zostanie powołany specjalny komitet.

Podniesienie higieny

W SZKOŁACH POWSZECHNYCH

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rozpoczęta zostanie na terenie całego kraju akcja, zmierzająca do podniesienia stanu higienicznego i sanitarnego w szkołach powszechnych. Powyższa akcja, której wykonanie powierzono wojewodom i przewodniczącym Wydziałów Powiatowych zakończona zostanie 1 czerwca br.

Interesujący odczyt

W PZZPP I H. RZ. P. W SOSNOWCU

Dalszym z kolei odczytem z cyklu organizowanych przez Powszechne Wykłady Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie będzie prelekcja p. dra Józefa Horodeńskiego, st. asystenta kliniki neurologiczno - psychiatrycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego p.t. „Wpływ alkoholu na uczenie się młodzieży".

Ciekawy ten odczyt, opracowany w formie popularnej, zainteresuje zapewne nie tylko rodziców i wychowawców naszej młodzieży szkolnej, lecz także tych wszystkich, którzy należycie doceniają zagadnienie zdrowia w społeczeństwie.

Odczyt urządzony przez referat odczytowy Komisji Wczasów Pracowniczych Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. Oddziału w Sosnowcu odbędzie się dzisiaj w sobotę dn. 18 bm. o godz. 18 w sali reprezentacyjnej Związku przy ul. Sienkiewicza 17-a.

Wstęp na odczyt bezpłatny.

—oOo—

Poranki muzyczne

DLA DZIATWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH W SOSNOWCU

Wzorem lat poprzednich Związek Nauczycielstwa szkół powszechnych w Sosnowcu, przy finansowym poparciu zarządu miejskiego, wspólnie z dyrekcją szkoły muzycznej im. St. Moniuszki, wystąpiły z szlachetną inicjatywą urządzania poranków muzycznych dla dziatwy szkół powszechnych. W programie poranków uwzględniono w pierwszym rzędzie twórczość muzyczną naszych kompozytorów, a więc Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Żeleńskiego, Noskowskiego, a następnie — obcych. Pierwszy poranek poświęcony twórczości naszego wielkiego muzyka narodowego — St. Moniuszki, odbędzie się w dniu 22 bm. w Teatrze Miejskim w Sosnowcu. W poranku przyjmują udział: orkiestra symfoniczna 73 pp. pod wytrawnym kierownictwem kpt. Kanasja oraz soliści - śpiewacy.

Chwalebnej tej inicjatywie należą się słowa uznania, gdyż w ten sposób dziatwa szkół powszechnych, pozbawiona u nas całkowicie bezpośredniego zetknięcia się z żywą muzyką poważną, będzie w możności głębiej zapoznać się z twórczością naszych kompozytorów. Serdeczne i żywiołowe zainteresowanie, jakie okazywała dziatwa szkolna podczas zeszłorocznych poranków, jest sprawdzianem celowości i skuteczności tej akcji, kształtującej w dużej mierze dodatnio charakter i duszę dziecka.

—oOo—

Śląsk wznosi

NOWE BUDOWLE

Uruchomienie kapitałów na cele budownictwa, jak również poważniejsze pozycje w budżetach samorządów na tenże cel zdają się być poważną zapowiedzią wzmożonego w nadchodzącym sezonie ruchu budowlanego, który w roku ubiegłym znamionowała pewna wstrzemięźliwość.

Zapowiedzią silnego ożywienia prywatnego budownictwa mieszkaniowego może również być spora ilość wydanych ostatnio i mających się wydać konsensów budowlanych na nowe domy, jak również nadbudówki i przebudówki istniejących domów i budowli.

Poprawę sytuacji w dziale budownictwa z zadowoleniem powitają firmy przemysłowe związane z działem budowlanym, w szczególności zaś przemysł żelazny, ceramiczny, cementowy, dalej wytwórnie radiatorów, płyt izolacyjnych i okładzinowych, kafli, materiałów terazzowych, papy i tp., wreszcie przemysły: stolarski, ślusarski, blacharski, instalatorski i pokrewne.

Aby zapewnić sobie korzystne dostawy na rynku śląskim, który stale wykazuje poważne zapotrzebowanie materiałów w dziedzinie budownictwa, należy uważać za konieczne skontaktowanie się wytwórczości branżowej z przedsiębiorstwami budowlanymi za pośrednictwem XI Targów Katowickich, które trwać będą od 20 maja do 4 czerwca 1939 r.

Ekspozycja na Targach Katowickich jest jednym z najbardziej racjonalnych sposobów nowoczesnej reklamy, która zawsze przynosi wystawcom pierwszorzędne korzyści.

W sprawie udziału w XI Targach Katowickich informacji udziela Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, Stawowa 14, tel. 300-71.

—oOo—

✕ **NOWE KARTY POCZTOWE.** W ostatnich dniach dopuszczono do obiegu nowy nakład kart pocztowych, przeznaczonych dla korespondencji miejscowej z nadrukowanym znaczkiem 10 gr z serii historycznej, przedstawiającym postać Kazimierza Jagiellończyka. Nowe karty miejscowe wydane zostały w nakładzie 1.000.000 sztuk.

Dotychczasowe prace i dalsze zamierzenia

Oddziału Ligi M. i K. Sosnowiec-Milowice

W tych dniach odbyło się walne zgromadzenie członków LM. i K. Oddziału Sosnowiec—Milowice. Zebranie zagaił członek zarządu p. Flak Stefan, który jednocześnie wezwał zebranych do uczczenia pamięci zmarłego Papieża Piusa XI oraz b. skarbnika śp. Bronisława Rutkowskiego przez powstanie i jednominutową ciszę. Na przewodniczącego wybrano p. Stanisława Walczyka, a na sekretarza p. Zygmunta Jansa. Sprawozdanie z działalności zarządu zdał p. Flak, kasowe p. E. Domański oraz z Funduszu Obrony Morza — p. Szmal P.

Ze sprawozdania wynikło, że Oddział LMK Sosnowiec—Milowice, pomimo zdekompletowania się zarządu, w dalszym ciągu rozwija swą działalność, czego dowodem jest liczba członków, która wynosi obecnie 1308 osób.

Na FOM, przekazano w roku sprawozdawczym kwotę zł. 3.055. Urządzone były również 3 akademie, z których 2 z racji rocznic odzyskania morza, jedna zaś w Tygodniu Morza, połączona z paleniem ogniska. Poza tym Oddział zorganizował obóz nadrzeczny dla młodzieży w Boguchwałowicach. Po odczytaniu protokółu kom. rew. i dyskusji zebrani udzieli ustępującemu zarządowi absolutorium.

Nowo wybrany zarząd ukonstytuował się następująco: pp. Walczyk Stanisław — prezes, Flak Stefan — I wiceprezes i przewodn. FOM., Rel Teofil — II wiceprezes, Pietrzyk Leon — sekretarz, Domański Edward — skarbnik, Sołtysik Piotr, Czerny Stanisław, Lange Bogumił, Malinowski Bronisław, Zamojski Marian i Skóra Józef — członkowie zarządu; zastępcy pp.: Peszke Tadeusz, Trela Władysław, Madej Antoni, Kuska Paweł, Kałuża Antoni; do komisji rewizyjnej weszli pp.: Pogoda Czesław, Refler Robert i Rene Aleksander.

Nowowybrany zarząd postawił sobie za zadanie dopomóc członkom, a przeważnie zorganizowanej młodzieży szkolnej do poznania morza i Gdyni, przeznaczając na to odpowiednie kwoty. — Poza tym postanowiono wysłać kilku reflektantów na kurs żeglarski nad jezioro Narocz. W końcu walne zebranie uchwaliło zwrócić się do władz zwierzchnich z prośbą o nadanie p. Szmalowi Piotrowi godności prezesa honorowego Oddziału za długoletnią i bardzo pożyteczną pracę dla LMK. i FOM.

Przedszkole na 50 dzieci

buduje cementownia „Wiek" w Ogrodzieńcu

Onegdaj minęło 25 lat od założenia kamienia węgielnego pod budowę fabryki cementu „Wiek w Ogrodzieńcu" przez obecnego prezesa spółki, p. Maurycego Hertza.

Dla uczczenia tej rocznicy, fabryka rozpoczęła budowę domu na przedszkole dla 50 dzieci pracowników fabryki, przy czym założenia kamienia węgielnego pod budynek odbyło się onegdaj w obecności starosty powiatowego mgr Mędali i prezesa Tow. Opieki nad dziećmi i młodzieżą dr Łapińskiego.

Budynek ten stanie jeszcze tego lata kosztem 35 tys. zł.

Po przemówieniach pp. starosty Mędali, dyr. Ziege, przedstawiciela fabryki Barcińskiego z Warszawy, kierownika szkoły powsz. Raja, dr Łapińskiego i delegata robotników Kupczyńskiego, 20 pracowników fabryki (w tym dwóch pracowników umysłowych) z okazji 25-lecia pracy otrzymało srebrne zegarki, dar założyciela fabryki p. Maurycego Hertza.

Fabryka „Wiek" zatrudnia obecnie około 400 robotników i pracuje bez przerwy. W roku ubiegłym na różne cele społeczne fabryka przeznaczyła około 32 tys. zł.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Przemysł pomocniczy w centralnym okręgu przemysłowym

Rozbudowane na obszarze Centralnego Okręgu Przemysłowego wielkie zakłady przemysłowe, wymagają dla swojej normalnej działalności wielu mniejszych zakładów, których produkcja spełniałaby zadania pomocnicze. Tego rodzaju zakłady częściowo już istniały na obszarze objętym uprzemysłowieniem, częściowo zaś będą w najbliższym czasie inwestowane. Zagadnienie powiązania działalności tych dwóch gałęzi przemysłowych, stało się już zresztą aktualne. Zrealizowania tego zagadnienia podjął się nowoutworzony oddział Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Sandomierzu.

Na zebraniu zarządu odbytym w dn. 9 bm. ustalony został program wciągnięcia do współpracy gospodarczej na terenie COP istniejących już mniejszych zakładów przemysłowych i nastawienia ich produkcji stosownie do wymogów przedsiębiorstw wielkiego przemysłu.

Poza tym na omawianym zebraniu ustalono sieć szkół zawodowych, których zadaniem będzie szkolenie fachowców dla miejscowych zakładów przemysłowych, oraz omówiono zagadnienie komunikacyjne, jako jedno z najważniejszych zagadnień gospodarczych Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Konferencja kominiarzy

W IZBIE RZEMIEŚLNICZEJ

Ostatnio odbyła się w Izbie Rzemieślniczej w Kielcach konferencja rzemiosła kominiarskiego, na którą przybyli zaproszeni przez Izbę przedstawiciele Wojewódzkiej Korporacji Przemysłu Kominiarskiego w Sosnowcu oraz delegaci z całego województwa w liczbie 11. Przedmiotem konferencji było omówienie sytuacji rzemiosła kominiarskiego na tle zmian prawa przemysłowego, wprowadzonych ostatnią nowelą, która jak wiadomo między innymi uznała dotychczasowy przemysł koncesjonowany — kominiarstwo za rzemiosło koncesjonowane oraz utsalenie toku prac koniecznych do przeprowadzenia w celu dostosowania struktury organizacyjnej i prawno zawodowej kominiarstwa do przepisów i zwyczajów stosowanych w rzemiośle.

Po zreferowaniu sprawy z punktu widzenia prawnego przez dyrektora Izby mgr. Grzegorza Axentowicza i dyskusji — zebrani w pierwszym rzędzie postanowili w miejsce dotychczasowej korporacji utworzyć cech kominiarski, po czym z kolei przystąpiono do omówienia innych aktualnych kwestii, jak nauki rzemiosła kominiarskiego, egzaminów czeladniczych i mistrzowskich, dowodu uzdolnienia zawodowego oraz powołania komisji egzaminacyjnych.

—xx—

✕ **Z ŻYCIA AKADEMIKÓW ZAGŁĘBIAN W KRAKOWIE.** Dnia 12 bm. odbyło się w Akademickim Kole Zagłębian walne zebranie w obecności kuratora Koła prof. dr Witolda Wilkosza. Po sprawozdaniu władz i przemówieniu dotychczasowego prezesa p. Patelli, który scharakteryzował przebieg działalności Koła podczas jego czteroletniej prezesury, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium z podziękowaniem.

Skład władz Koła po wyborze ukonstytuował się następująco: prezes — Dorobisz Tadeusz, sekretarz — Rajczykówna Janina, skarbnik — Pyzikowska Barbara, gospodarz — Gerardówna Krystyna; zastępcy członków zarządu: Cieślak Danuta, Poniewierski Jerzy, Poniatowski Eugeniusz. Komisja rewizyjna: Patello Kazimierz, Kucharska Anna, Małychin Ludmiła; sąd koleżeński: Tarach Miron, Ledwos Alfred, Skrent Bronisław.

✕ **KOLEJ WOBEC ZBIÓRKI DARU NARODOWEGO 3 MAJA.** Ministerstwo Komunikacji rozesłało do wszystkich dyrekcji kolejowych okólnik z dnia 8 marca br., w którym przypomina, iż jak co roku — w dniach od 3 do 10 maja b r. odbędzie się zbiórka Daru Narodowego 3 Maja na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej. Ministerstwo zaleca współpracę urzędów kolejowych w akcji zbiórkowej i zezwala na kwestowanie w poczekalniach dworców kolejowych.

✕ **WALKA Z FAŁSZERSTWEM HERBATY I KAWY.** Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydać ma specjalne przepisy, które obostrzą nadzór nad sprzedażą niektórych artykułów kolonialnych. W szczególności dotyczy to sprzedaży kawy i herbaty. Praktyka wykazała bowiem, że sprzedawcy hurtowi i detaliczni dopuszczają się częstokroć rozmaitych fałszerstw, dodając do artykułów kolonialnych bezwartościowe domieszki. Dla położenia kresu tym machinacjom, uregulowany zostanie w drodze prawnej nadzór sanitarny nad obrotem kawą i jej surogatami, oraz nad obrotem herbatą.

—oOo—

Szukany listami gończymi

ARESZTOWANY W SOSNOWCU

Funkcjonariusze Wydziału śledczego p. p. w Sosnowcu zatrzymali Srula Kramera, zamieszkałego ostatnio w Tomaszowie Lubelskim. Kramer poszukiwany był listami gończymi przez prokuratora Sądu Okręgowego w Zamościu za popełnienie przestępstwa skarbowe.

Zatrzymanego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

KRONIKA OLKUSZA

Apel do opieszałych

Powiatowy Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Olkuszu, zwraca się do wszystkich osób i przedsiębiorstw na terenie powiatu, którzy nie złożyli jeszcze ofiar, lub dali mało, o spełnienie obowiązku obywatelskiego w najbliższym czasie z uwagi na wielkie wydatki związane z przedłużającą się zimą.

W tych dniach specjalni inkasenci komitetu będą odwiedzali wszystkie te osoby i przedsiębiorstwa w celu inkasa ofiar. Wpłacający otrzyma od inkasenta odpowiedni kwit na wpłaconą sumę.

„ORZEŁ“ — „Wrzos“.

Projekt zmiany
CZASU W POLSCE

Liga Pracy wystąpiła z wnioskiem o przyjęcie w Polsce czasu wschodnio-europejskiego, który jest o godzinę wcześniejszy od czasu środkowo-europejskiego, przyjętego obecnie u nas.

Czas środkowo-europejski opóźnia właściwy czas słoneczny w Warszawie o 24 minuty, we Lwowie o 37 minut, a na Kresach aż o 54 minuty, a zatem, jak twierdzi Liga Pracy, nie odpowiada on położeniu geograficznemu Polski.

Proponowana zmiana czasu pozwoliłaby na rozpoczynanie o godzinę wcześniej zajęć, co przyniosłoby znaczną oszczędność w zużyciu światła sztucznego. Również sprawność i wydajność pracy uległaby znacznemu powiększeniu.

Czas wschodnio-europejski stosowany jest obecnie w Finlandii, Estonii, Rumunii, Bułgarii i Turcji.

Symboliczna złotówka
NA WYSIEDLENIE ŻYDÓW Z CZĘSTOCHOWY

Na posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej Rady miejskiej w Częstochowie klub radnych Stronnictwa Narodowego wystąpił z demonstracyjnym wnioskiem o wstawienie do preliminarza budżetowego symbolicznej złotówki na wysiedlenie żydów z Częstochowy.

Na tymże posiedzeniu połączonymi głosami Polskiego Bloku Gospodarczego i Klubu Stronnictwa Narodowego przeciw głosom PPS i Klubu żydowskiego przeszedł wniosek o skreślenie z preliminarza budżetowego na rok 1939-40 subwencji 1.250 zł. dla Towarzystwa Ochrony Zdrowia wśród żydów i pozycji 21.714 zł. na Dom Starców i Sierot.

Śmierć robotnika w drodze
z pracy do domu

Mieszkaniec Trzebiesławic, 33-letni **Józef Waluda**, zatrudniony w charakterze robotnika w fabryce „Elektryczność“ w Ząbkowicach jeździł zazwyczaj do pracy i do domu na rowerze.

Onegdaj popołudniu wracając do domu po przepracowanej dniówce Waluda **zasłabł na drodze** i spadł z roweru. Robotnika przewieziono do jednego z pobliskich domów, gdzie wezwano lekarza, który udzielił mu pomocy.

Po upływie czterech godzin Waluda **stracił przytomność** i wkrótce zmarł.

Co było przyczyną zgonu robotnika wykaże sekcja zwłok.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ, wracając z pracy do domu, robotnik kopalni hr. Renard w Sosnowcu Adam **Skóra** (Konopnickiej 29).

Mianowicie przechodząc ulicą Narutowicza, Skóra wpadł pod tramwaj, doznając zmiażdżenia lewej stopy oraz ogólnych potłuczeń.

Ofiarę wypadku przewieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala.

Siły zbrojne
MOCARSTW ZACHODNICH

W czasie pokoju Francja posiada pod bronią 86 dywizji, W. Brytania — 19, Niemcy — 51, Italia — 45.

W ludziach wyraża się to następująco: Francja — 480.000, Anglia 227.000, Niemcy 615.000, Italia — 500.000. W razie wojny sytuacja zmienia się nieco, albowiem Francja może wystawić 2 miliony żołnierzy, Anglia 532.000, Niemcy — 1.280.000, a Italia — milion.

Oczywiście, dotyczy to pierwszego okresu po wypowiedzeniu wojny, bo zasadniczo wszystkie te kraje posiadają znaczną większą liczbę obywateli, zdolnych do służby wojskowej, a mianowicie: Francja 10 milionów, Anglia 5 milionów, Niemcy 14 miln., i Italia 7 milionów.

Jeśli idzie o uzbrojenie, w chwili obecnej sytuacja wygląda następująco: Francja posiada 2000 czołgów, 35.000 karabinów maszynowych i 9.000 armat. Te same pozycje wyglądają następująco dla pozostałych trzech państw: Anglia 1.500, 10.000 i 2.000; Niemcy 3.500, 50 tys. i 14. tys.; Italia — 3 tys., 30 tys. i 10 tys.

SPORT

NOJI W CZELADZI

ATS organizuje jutro w Czeladzi bieg na przełaj w kategorii seniorów, juniorów i pań. W biegu tym startować będzie również doskonały nasz biegacz Noji, który dzisiaj wieczorem przybywa z Warszawy.

UNIA — RUCH

Jutro w niedzielę, jak już donosiliśmy, przyjeżdża do Sosnowca mistrzowski zespół „Ruchu“, który rozegra mecz z sosnowiecką Unią. Początek zawodów o godz. 15.15.

Unia wystąpi w następującym składzie: Łukasik, Kołodziejski, Laskowski, Poszwa, Gałkowski, Drożniczek, Świtaj, Głąbik, Bartoś Brom i Dudek. O godz. 13.15 przedmecz: Śmigły — Unja II.

TERMIN MISTRZOSTW PZN

Program zawodów o mistrzostwo PZN został rozszerzony i co za tym idzie, niektóre terminy zostały zmienione. Program przedstawia się obecnie następująco:

18 bm., sobota — bieg zjazdowy pań i panów; początek o godz. 11, start na Kasprowym;

19 bm., niedziela — konkurs skoków na stadionie Polskiego Związku Narciarskiego w Zakopanem o puchar wędrowny im. prezesa FIS mjr. N. R. Oestgaarda, początek o godzinie 12;

20 bm. poniedziałek — slalom pań i panów w Suchym Żlebie na Kalatówkach, początek o godz. 11.

Zwycięzcom w powyższych zawodach przyznane zostaną tytuły mistrzów Polskiego Związku Narciarskiego.

ANTONI GREIPEL
(HRAM)

ZAWIEJA
POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

72)

XXV

Hryniewicz odprawił gospodynię i ułożywszy się na tapczanie, z wzrokiem utkwionym w sufit, oddał się rozmyślaniom. Zaledwie kilka godzin temu powrócił ze szpitala. Był osłabiony i wedle zaleceń lekarzy, jako rekonwalescent powinien natychmiast wyjechać do jednej z kuracyjnych miejscowości. Przedtem jednakże pragnął otrząsnąć się z tej przygnębiającej atmosfery szpitalnej, nawiązać na nowo utracony kontakt ze światem.

Dwie zasadnicze sprawy absorbowały umysł młodego lotnika: stosunek panny Debrey do niego, oraz tajemnica katastrofy, której rąbek uchylił mu mechanik Salski.

Rozmyślając o tym wszystkim, Stefan dostrzegł jasno, jak nieopatrznie zaplątał się w sieć intryg, jak głęboko zabrnął w trzęsawisko najniższych ludzkich instynktów. Niestety, nie miał na tyle siły, aby starać się odzyskać dawny, tak upragniony spokój. Wiedział już dobrze, że jest jedynie, a raczej był do chwili katastrofy, lichą zabawką w ręku tamtej, wyrafinowanej kobiety. Wspomnienia tych przecudnych chwil, spędzonych przy boku Hanki, sprawiały mu tym większe cierpienie, tym większy targał nim ból, że powrót do niej zamknął sobie na zawsze.

I może broniąc się przed tym wspomnieniem, myśli zwracał wyłącznie do Nel, która nie okazała mu dotąd, w tej ciężkiej chorobie, gdy przez długie dni i godziny walczył ze śmiercią, ani odrobiny współczucia. Pragnął jej widoku, choć nienawidził ją za ten okrutny los, jaki przez nią stał się jego udziałem.

Był sam, opuszczony przez wszystkich, ze swymi ponurymi tylko myślami, chory, przygnębiony i złamany psychicznie.

W tym stanie zastał go mechanik Salski. Stefan ożywił się nieco na jego widok. Był to jedyny człowiek, który przynosił mu jakieś wieści ze świata, a jego pogodny humor zawsze udzielał się Hryniewiczowi.

— Pan porucznik robi szybkie postępy — powiedział przybyły, gdy Stefan powitawszy go z prawdziwą serdecznością, wskazał mu miejsce obok siebie. — Tylko trzeba się szanować, panie poruczniku — dodał.

— Co ma wisieć, nie utonie — odparł Stefan z uśmiechem. — Widocznie nie było mi jeszcze pisanym przejechać się na łono ojca Abrahama... Ale co tam słychać na lotnisku i na mieście?

— Dużo, panie poruczniku, dużo nowości — podchwycił tamten pytanie swego zwierzchnika. — Ale może panu porucznikowi nie powinienem jeszcze tym wszystkim zaprzątać głowy...

Twarz Hryniewicza ożywiła się. Domyślał się, że te nowiny, jakie przynosił mu mechanik, jego przede wszystkim dotyczą.

— Czuję się zupełnie dobrze, panie Salski i może mi pan wszystko bez żadnych obaw opowiedzieć — rzekł, spoglądając na swego rozmówcę z wzrastającym zaciekawieniem.

— Jutro pan Zbrożek odlatuje do Egiptu — odparł Salski z tajemniczą miną. — Niby to nic takiego... Zwyczajna normalna tura. Sensacją tylko dla mnie, a zapewne i dla pana porucznika mogą być pasażerowie, których Zbrożek zabierze na pokład...

Hryniewicz nic nie odpowiedział. Jednakże w jego spojrzeniu bystry wzrok mechanika łatwo dostrzegł niespokojne, dziwne przebłyski, które zawsze pojawiały się wówczas, gdy porucznik był w stanie wyjątkowego zdenerwowania i przejęcia. I może dlatego Salski uznał za stosowne objaśnić Hryniewicza pod każdym względem.

— Otóż tymi pasażerami, o których panu porucznikowi wspominałem, są następujące osoby: panna Nelly Debrey, niejaki Kazimierz Stryjski, rzekomy jej kuzynek, oraz hrabia Adam Grodecki.

Stefan drgnął. Jego wymizerowana chorobą twarz okryła się trupią bladością.

Zapadło przykre, ciążące obydwu milczenie. Salski widząc jak silne, wstrząsające niemal wrażenie ta wiadomość wywarła na Hryniewiczu, żałował wypowiedzianych słów, jednakże przed nikim innym nie mógł i nie chciał zataić się z powziętymi ostatnio, sensacyjnych wprost odkryć, które ściśle były związane z wyjazdem tych trzech osób za granicę.

(C. d. n.)

Do P. P. Odbiorców prądu na terenie miasta Będzina

Taryfa blokowa

Z dniem 1 kwietnia 1939 r. wprowadzona zostaje na terenie miasta Będzina taryfa blokowa dla oświetlenia mieszkań i lokali mieszanych, stanowiących częściowo mieszkanie, sklep, warsztat, względnie zakład.

Taryfa blokowa podzielona jest na trzy bloki i związane z nimi ceny prądu za kilowatogodzinę. W ten sposób ustalona jest norma zużycia dla określonej wielkości mieszkania.

Energię elektryczną, zużytą przez Odbiorcę w ilości nieprzekraczającej miesięcznych norm w bloku I liczyć będziemy po normalnej cenie, obowiązującej każdocześnie stosownie do postanowienia Uprawnienia Rządowego nr 47 dla dostarczania energii do oświetlenia przy niskim napięciu obecnie 44 gr za 1 kWh.

Opłata za 1 kilowatogodzinę wynosić będzie:

w bloku I 44 gr. a łącznie z 10% państwowym podatkiem od energii elektrycznej i 25% dodatkiem komunalnym do podatku gr 49
w bloku II bez podatku „ 30
w bloku III bez podatku „ 20

Ceny w I i II bloku są wolne od podatku, jeżeli Odbiorca korzysta z energii do innych celów oprócz oświetlenia. Wielkość bloków w kilowatogodzinach (kWh) zależne od wielkości mieszkań podają następujące tabele:

BLOK I

Miesiąc	Mieszkanie składające się z izb:								Ponad 8 izb
	1	2	3	4	5	6	7	8	na każdą dalszą izbę
	kontygent w kilowatogodzinach w poszczególnych m-cach								
styczeń	6	10	18	28	34	42	53	65	8
luty	5	9	15	24	26	32	40	52	6
marzec	4	7	12	20	24	28	36	44	6
kwiecień	4	6	10	16	20	24	30	36	4
maj	3	4	9	13	15	20	24	32	4
czerwiec	2	3	8	11	12	14	20	22	2
lipiec	1	2	6	9	11	13	15	18	4
sierpień	2	3	7	10	12	14	16	22	4
wrzesień	3	5	9	14	15	20	24	32	6
październik	4	7	13	22	26	32	39	48	8
listopad	5	9	15	25	31	39	50	64	8
grudzień	6	10	13	28	34	42	53	65	10
Razem w ciągu roku:	45	75	140	220	260	320	400	500	70

BLOK II

Miesiąc	Mieszkanie składające się z izb:								Ponad 8 izb
	1	2	3	4	5	6	7	8	na każdą dalszą izbę
	kontygent w kilowatogodzinach w poszczególnych m-cach								
styczeń	3	4	6	8	10	12	14	16	4
luty	3	4	6	8	10	12	14	16	4
marzec	3	4	6	8	10	12	14	16	4
kwiecień	3	4	6	8	10	12	14	16	4
maj	3	4	6	8	10	12	14	16	4
czerwiec	3	4	6	8	10	12	14	16	4
lipiec	3	4	6	8	10	12	14	16	4
sierpień	3	4	6	8	10	12	14	16	4
wrzesień	3	4	6	8	10	12	14	16	4
październik	3	4	6	8	10	12	14	16	4
listopad	3	4	6	8	10	12	14	16	4
grudzień	3	4	6	8	10	12	14	16	4
Razem w ciągu roku:	36	48	72	96	120	144	168	192	48

Energię, zużytą przez Odbiorcę po przekroczeniu miesięcznych norm, wymienionych w tablicach dla bloku I i II zalicza się do bloku III.

Każdy Odbiorca, chcący korzystać z taryfy blokowej, winien wypełnić odpowiedni formularz zgłoszenia, którego egzemplarz otrzyma w biurze Miejskiego Zakładu Elektrycznego.

Niezależnie od sum wpłacanych za zużyte kilowatogodziny Odbiorcy uiszczać będą opłatę stałą w wysokości 80 gr miesięcznie od urządzeń jednofazowych. Od urządzeń wielofazowych opłata wynosić będzie 1 zł 20 gr miesięcznie.

Bliższych informacyj udziela Miejski Zakład Elektryczny w Będzinie.

Prezydent Miasta
(—) A. IZYDORCZYK.

DROBNE OGŁOSZENIA



— Bardzo mi przykro, łaskawa pani, ale jest to jedyna możliwość, żeby go utrwalić w całości na płycie fotograficznej.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 24, Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaskowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.